

Sygn. akt II Kp 494/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jawor

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego Ośrodka Pomocy (...) w D.

na postanowienie z dnia 27 października 2014r. zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 28 października 2014r. w sprawie
1 Ds. 1370/14 w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia pokrzywdzonego **Ośrodka Pomocy (...)**

w D. z dnia 4 listopada 2014r. i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie z dnia 27 października 2014r. zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 28 października 2014r. w sprawie sygn. akt 1 Ds. 1370/14 w przedmiocie umorzenia dochodzenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 października 2014r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 28 października 2014r.

w sprawie sygn. akt 1 Ds. 1370/14 umorzono dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego nad małoletnimi dziećmi I., M., B.

i K. Ż. (1) w nieustalonym czasie, w D., to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie w dniu 4 listopada 2014r. (faxem) i w dniu

5 listopada 2014r. (osobiście) wniosła zażalenie pokrzywdzona instytucja, to jest Ośrodek Pomocy (...) w D.. W uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia skarżący wskazał, iż w dalszym ciągu prowadzona jest procedura tzw. (...), a członkowie grupy roboczej, tj. przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr (...) w D., Szkoły Podstawowej nr (...) w D., Komendy Powiatowej Policji w D., jak również Ośrodka Pomocy (...) dysponują informacjami potwierdzającymi fakt dalszego stosowania przemocy przez A. K. (1) wobec małoletnich. Podano dalej, iż M. Ż.

(z obawy przed wymierzeniem kolejnej kary cielesnej) zwracał się z prośbą do nauczyciela, aby ten nie przekazywał matce informacji o złym zachowaniu, a córka I. jawnie była bita po głowie i plecach przed szkołą i świadkami tego zdarzenia byli nauczyciele. Na zakończenie wskazano, iż A. K. (1) w sposób agresywny reaguje na formy pomocy oferowane przez pracowników grupy roboczej Zespołu (...).

We wniosku z dnia 29 grudnia 2014r. Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie zwrócił się o nieuwzględnienie zażalenia na postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd, rozpoznając zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego, podzielił w pełni stanowisko Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie, iż decyzja procesowa o umorzeniu dochodzenia podjęta przez ten organ jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Przede wszystkim wskazać należy, że w toku postępowania przygotowawczego, poprzedzającego zaskarżoną decyzję o jego umorzeniu, dokonano wszelkich możliwych czynności, które pozwoliły na ustalenie, że w istocie zachodzi wskazana przez prokuratora negatywna przesłanka prowadzenia postępowania przygotowawczego o czyn z art. 207 § 1 k.p.k., natomiast zażalenie pokrzywdzonego nie dostarcza żadnych podstaw do uchylecia postanowienia w tym przedmiocie.

W toku postępowania przygotowawczego przesłuchano w charakterze świadków: A. U. (występującą w imieniu pokrzywdzonej instytucji), B. S. (dyrektor Szkoły Podstawowej nr (...) w D.), I. K. (nauczycielka w Szkole Podstawowej nr (...) w D.), J. S. (nauczyciel Szkoły Podstawowej nr (...) w D.), D. F. H. N., J. G. (sąsiedzi A. K. (1) i jej rodziny), M. S., T. K. (pedagogów szkolnych), E. K. (wychowawca świetlicy), E. M. (wychowawca w Przedszkolu nr (...) w D.), K. Ż. (2), A. K. (1), dzieci A. K. (1) i K. Ż. (2), to jest I. Ż., M. Ż., B. Ż. i K. Ż. (1) (w obecności biegłej psycholog), P. S. (funkcjonariusza Policji w KPP w D.), M. K. (matkę A. K. (1)) oraz A. K. (2) (pracownik socjalny (...)u w D.).

W realiach przedmiotowej sprawy odnośnie opisanego czynu należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala dostatecznie wskazać popełnienia czynu zabronionego. Bezsporny jest fakt, że A. K. (1) wraz z konkubentem K. Ż. (2) posiadają 4 dzieci i razem prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Dzieci A. K. (1) i K. Ż. (2) otrzymują „kary cielesne za złe zachowanie” (karta 3 akt – zeznania A. U.) oraz w obecności dzieci używa słów wulgarnych. Przesłuchiwana na tę okoliczność A. K. (1) zaprzeczyła, aby znęcała się nad dziećmi, albowiem „jeżeli stosuje jakąkolwiek przemoc, jest to klaps

w pośladek. Ponieważ ja mam donośny głos, może być odbierany jako krzyk zwłaszcza, że czasami rzeczywiście podnoszę głos, jak dzieci mnie nie słuchają. (...) Nigdy nie działa im się krzywda” (karta 50 akt). Również przesłuchany na tę okoliczność K. Ż. (2) wskazał, iż „zdarza się, że dam klapsa komuś z dzieci, ale tylko

w przypadku, gdy za bardzo rozrabia i nie słucha poleceń (...). Zdarza się, że podniosę głos, ale nie używam wyzwisk ani wulgaryzmów. Nie stosuję innych kar w stosunku do dzieci” (karta 48 akt). Nie widział, aby „A. uderzyła któreś z dzieci, także one nie skarżyły się z tego powodu”. Jego zdaniem „A. jest dobrą matką i należycie opiekuje się dziećmi (...). Chcę dodać, że naszym dzieciom nie dzieje się krzywda i mają wszystko co chcą” (karta 49 akt).

Przesłuchiwane na tę okoliczność grono pedagogiczne nie potwierdziło jednoznacznie faktu znęcania się psychicznego i fizycznego nad dziećmi. I. K. zeznała, iż „nie zauważyłam nigdy aby I. ani M. mieli jakiegokolwiek śladów świadczących o biciu. Nigdy nie skarżyli się aby w domu byli bici przez rodziców” (karta 15 akt). Wskazała dalej, iż „uważam, że A. K. (1) jest opiekuńczą matką i dba o dzieci (...). Poza tym jest głośna i emocjonalnie okazuje swoje niezadowolenie, nie zauważyłam aby źle traktowała dzieci. Nigdy nie zauważyłam aby uderzyła któreś dziecko” (karta 15 akt). Pedagog szkolny M. S. zeznała, iż „nie słyszałam żadnych wulgaryzmów” pod adresem dzieci, nie była bezpośrednim świadkiem zdarzeń. Wychowawca w Przedszkolu nr (...) w D. E. M. zeznała, iż „dzieci mają bardzo dobry kontakt z matką (...). Dzieci zawsze są bardzo zadbane

i czyste. Nie zauważyłam nigdy jakiegokolwiek śladów świadczących aby stosowano wobec nich kary cielesne (...). Pani K. sprawiała wrażenie bardzo troskliwej, opiekuńczej matki (...). A dzieci nie sprawiały wrażenia zastraszonej ani agresywnej wobec swoich rówieśników” (karta 25 akt).

Także sąsiedzi w złożonych zeznaniach nie potwierdzili faktów podanych przez pokrzywdzonego. D. F. wskazała bowiem, iż „czasami słyszę dobiegające z ich mieszkania wzajemne klótnie, ale przeważnie między partnerami. Zdarzają się też krzyki sąsiadki pod adresem dzieci. Ponieważ jest to o stałej porze i słychać to z łazienki, podejrzewam, że podczas kąpieli dzieci rozrabiają. Słychać też czasem wulgaryzmy, ale odbieram to jako słowa wypowiedane w złości, a nie pod adresem dzieci. Widać, że sąsiadka troszczy się o dzieci i widać, że są zadbane.

Nie robi wrażenia osoby zdolnej do znęcania się nad nimi. (...) Nie widziałam nigdy aby dzieci były bite. Słyszę, że sąsiadka krzyczy na nie, ale uważam, że to w ramach utrzymania dyscypliny” (karta 17 akt). Sąsiadka H. N. zeznała, iż A. K. (1) opiekuje się dziećmi. Wskazała dalej, iż „ponieważ są to małe dzieci, to często słycać jak biegają i krzyczą, ale jest to normalne. Kiedy dzieci zbyt rozrabiają to słyszę, że sąsiadka krzyczy czasami na dzieci, a że ma donośny głos to rozchodzi się dalej. Użyje przy tym przekleństwa, ale nie są to wyzwiska skierowane pod adresem dzieci (...). Ja nie zauważyłam nigdy aby dzieci sąsiadów były bite przez rodziców, **uwążam raczej, że ich matka jest zaborcza i nie pozwoli zrobić im żadnej krzywdy**” (karta 18 akt). Również sąsiadka J. G. nie potwierdziła wersji podanej przez pokrzywdzonego, albowiem „poza krzykami nie zauważyłam aby wobec dzieci stosowano przemoc fizyczną. Nie słyszałam odgłosów wskazujących na bicie dzieci. (...). Nie widziałam nigdy siniaków u dzieci i są zawsze czyste i zadbane” (karta 21 akt). Zarówno T. K. jak i J. S. nie posiadali wiedzy na temat znęcania się psychicznego i fizycznego nad dziećmi A. K. (1) i K. Ź. (2).

Przesłuchana na tę okoliczność I. Ź. zeznała, iż „mama czasem zawrzeszczy lecz nie bije. Rodzice nie używają do nas brzydkich słów” (karta 35 akt). Córka K. Ź. (1) podała, iż „jak mama krzyczy to mi jest smutno, smutno mi, bo mama nie chce mi nic kupić. Mama mnie uderzyła. W policzka mnie uderzyła, bo byłam niegrzeczna” (karta 38 akt). Również M. Ź. podał, iż „nic mi się najgorszego nie przytrafiło” (karta 41 akt). Matka A. K. (1), M. K. nie potwierdziła wersji podawanej przez pokrzywdzonego, albowiem „nigdy nie słyszałam ani nie widziałam żeby A. znęcała się nad swoimi dziećmi psychicznie i fizycznie, a dzieci nigdy też nie mówiły żeby takie sytuacje miały miejsce” (karta 62 akt).

Istota kryminalizowanego przepisem art. 207 § 1 k.k. zachowania polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego pokrzywdzonego. Znęcanie się może zatem przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu, a także przez głodzenie czy oziębienie ciała ofiary. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa. Przy czym, przez „znęcanie” się, w rozumieniu art. 207 § 1 k.k., uważa się takie działanie sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności cielesnej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. O uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawiającego ból fizyczny lub „dotkliwe cierpienia moralne ofiary” powinna przy tym decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Od strony przedmiotowej pojęcie "znęcania" oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Wyjątkowo za znęcanie się można uznać również postępowanie ograniczone wprawdzie do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych rozciągniętych w czasie.

W ocenie Sądu materiał dowodowy nie dostarcza danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na szkodę dzieci A. K. (1) i K. Ź. (2), gdyż zachowania te nie dają podstaw do przyjęcia, że zamiarem rodziców była chęć pokrzywdzenia swoich dzieci. Mimo, iż metody te są naganne i nieskuteczne, to zachowań A. K. (1) i K. Ź. (2) nie można traktować jako elementów wykonawczych występku z art. 207 § 1 k.k. Zgromadzony materiał nie potwierdził faktów wskazanych przez skarżącego, wręcz przeciwnie. Ponadto strona skarżąca nie wskazuje na przeprowadzenie nowych dowodów, przemawiających za sprawstwem czynu z art. 207 § 1 k.k. Tym samym, w ocenie Sądu, skoro jednocześnie przeprowadzone w sprawie postępowanie, nie zawiera braków i uchybień mogących skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w celu dokonania ewentualnych dalszych czynności procesowych, należało orzec jak w sentencji.